Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KUR[illegible] ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX — Poniedziałek 7 marca 1938 r. — Nr. 65

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do[mu] i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rzym w polskich sztandarach

Uroczyste powitanie min. Becka w Rzymie

Tłumy wiwatowały na ulicach na cześć Polski

RZYM, 6.3 (tel. wł.). Dziś o 7 i pół wieczorem przybył do Rzymu minister spraw zagr. Beck z małżonką oraz towarzyszące mu osoby.

Na powitanie dworzec rzymski udekorowano sztandarami polskimi i włoskimi. Przejście od pociągu do dworcowej sali recepcyjnej wyłożono dywanami, ściany dworca ozdobiono Orłami Polskimi i Krzyżami Sabaudzkimi. Drzwi wejściowe oraz salę recepcyjną upiększono wiązankami kwiatów o barwach narodowych polskich i włoskich.

Ministra Becka i osoby mu towarzyszące powitali: **min. spraw zagr. hr. Ciano, min. stanu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, wicemin. spr. zagr. Bastianini z małżonką, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Medici del Vascello, gubernator Rzymu ks. Colonna, dowódca korpusu rzymskiego gen. Siciliani, szef sztabu milicji gen. Russo, prefekt prowincji Presti, sekretarz federalny partii Seerna, przedstawiciel min. kultury ludowej min. Rocco, szef protokułu min. Cortini.**

Przybyła również ambasadorowa Wysocka, urzędnicy ambasady R. P. przy Kwirynale, charge d'affaires przy Watykanie Janikowski z małżonką, konsul generalny Mazurkiewicz z małżonką, ks. biskup Dybowski, prałaci polscy, licznie reprezentowana kolonia świecka i duchowna oraz polscy dziennikarze. Zjawili się również przedstawiciele prasy włoskiej i międzynarodowej. W chwili nadejścia pociągu oświetlonego potężnymi reflektorami, orkiestra kompanii honorowej odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Min. Beck po przywitaniu się z oczekującymi go dostojnikami, przeszedł wraz z osobami towarzyszącymi przez salę recepcyjną przed dworzec,

gdzie powitany został fanfarami oddziałów garnizonu rzymskiego, które sprezentowały broń. Cały plac dworcowy był rzęsiście iluminowany i dekorowany sztandarami polskimi i włoskimi.

Chorągwie powiewały również na ulicach, wiodących przez miasto. Liczne tłumy publiczności, stojące za szpalerami karabinierów i policji w mundurach galowych, wznosiły okrzyki na cześć Polski, min. Becka i Mussoliniego.

Min. Beck zajął miejsce w pierwszym samochodzie, w towarzystwie min. spr. zagr. Ciano i udał się do willi „Madama", gdzie zamieszkał.

ś. † p.

Zofia Nałęcz-Wyszatycka

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 5 marca 1938 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we wtorek, dn. 8 marca o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Będzinie.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego nastąpi tegoż dnia o godz. 15.30,

o czym zawiadamiają

MATKA, SIOSTRA I SZWAGIER.

O. R. P. „GRYF"

W PORCIE GDYŃSKIM

GDYNIA, 6.3 (tel. wł.). Dziś przed południem przybył do portu macierzystego w Gdyni ORP „Gryf" pod dowództwem komandora ppor. Dzienisiewicza, zbudowany w stoczni Normandie w Le Havre. O godz. 8 rano ukazała się na horyzoncie sylwetka okrętu.

Jednocześnie kontrtorpedowiec ORP „Błyskawica" stanął na redzie, a cała flota wojenna pdoniosła bandery, by godnie spotkać ORP „Gryf", który zbliżając się dał 13 strzałów, jako salut admiralski.

Po przybiciu do mola portu wojennego komendant ORP „Gryf" złożył raport dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Uurugowi.

Stawiacz min ORP „Gryf" jest obecnie największą jednostką polskiej floty wojennej, wyposażoną w najnowsze urządzenia nawigacyjne i bojowe.

Antypapieski wiec

URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH W BERLINIE

BERLIN, 6.3. W pałacu sportowym w Berlinie odbył się wielki wiec urzędników i pracowników administracji sądowej z udziałem 10 tys. osób. Przemawiali Alfred Rosenberg i minister sprawiedliwości Guertner na temat obowiązków wobec państwa narodowo-socjal.

Rosenberg poruszył m. in. sprawę **„prób wywyższenia prawa kościelnego nad prawo państwowe i narodowe"**. Oświadczył on, że próby te są zabytkiem z czasów średniowiecz. Obecnie obowiązuje tylko jedna ogólna zasada a mianowicie, że „kto nie uznaje interesów całości narodu, nie może liczyć na ochronę ze strony tej całości". Dotyczy to zarówno jednostek i klas jak i wyznań. **Mówca protestował przeciw opiniom uczonych katolickich, określających konkordaty jako przywileje papieskie.**

Zjazd komendantów kół

ZW. PODOFICERÓW REZ. OKRĘGU ŚLĄSKIEGO I ZAGŁĘBIA DĄBROW.

Wczoraj obradował w Katowicach w sali Rady miejskiej Zjazd Komendantów Kół OZPR Okręgu Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, na który poza licznym gronem członków kół Zagłębia Dąbrowskiego i Okręgu Śląskiego Og. Związku podof. rez., przybyli również kpt. Bortkiewicz, por. Senkiewicz, komendant główny z Warszawy p. Szmidt wraz z p. Łyszkowskim, prezes honorowy p. Kupilas i inni członkowie z Zarządu Okręgowego w osobach: Starka, Mączyńskiego i Marka.

Zagłębie Dąbrowskie reprezentowali pp.: Imiołczyg (prezes), członkowie pp.: Parys, Dyner, Rak, Kukuł i Nawara oraz kilkunastu członków poszczególnych komend.

Kongres Polaków w Niemczech

Polacy w Niemczech ślubują: „Wytrwamy i wygramy"

BERLIN, 6.3. (tel. wł.) Dziś rozpoczął się w Berlinie pod hasłem „Wytrwamy i wygramy" wielki kongres Polaków w Niemczech. Z najodleglejszych zakątków Rzeszy przybyły do stolicy Niemiec w ciągu soboty i niedzieli rano tysiące delegatów.

Największa w Berlinie sala niemieckiego teatru ludowego pomimo, że liczy 5000 miejsc, nie może pomieścić wszystkich uczestników kongresu. — Kongres zwołany został w 15 rocznicę pracy i walki naczelnej organizacji ludu polskiego w Niemczech, Związku Polaków.

Cała prasa polska w Niemczech poświęca kongresowi specjalne wydania.

Wychodzący w Westfalii „Naród" pisze:

„Kongres Polaków odbywa się dziś nie tylko dla tych, którym warunki materialne umożliwiły przyjazd do Berlina. W kongresie duchem uczestniczy półtora miliona Polaków w Rzeszy, bez względu na przestrzeń i miejsce zamieszkania".

Organ polski na Śląsku Opolskim — „Nowiny Codzienne" stwierdza:

„Na własnej siedzimy ziemi i jak ojcowie wykarczować się nie damy. Trwamy. Trwamy w naszej wierze i codziennej pracy, a nie w wybuchach świątecznego nastroju.

„Dziennik Berliński" pisze:

„Bracia, nie jesteśmy sami. Z nami są dziś tysiące a za nami półtora miliona. Jesteśmy Polakami.

„Gazeta Olsztyńska", wychodząca na Warmii, stwierdza:

„Wszystko nas łączy: wiara, mowa, obyczaj, tradycja. Nic nas dzielić nie może".

„Głos Pogranicza i Kaszub" pisze:

„Dzieje się po raz pierwszy, że zwołujemy kongres Polaków z całych Niemiec. Przyjeżdżamy na kongres dumni, pewni siebie, pełni hartu i ducha i woli. Dzień dzisiejszy jest dla nas wielkim dniem".

Cała prasa polska w Niemczech zamieszcza z okazji kongresu bogato ilustrowane dodatki, przedstawiające kulturalny dorobek ludu polskiego w Niemczech.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy ofiarował kuty w srebrze ryngraf dla chorążego Związku.

Ryngraf ten został dziś wręczony — przez przedstawiciela Światowego Zw. Polaków.

Co się działo w lochach GPU

Dramatyczna rozmowa Krestińskiego z żoną

w noc poprzedzającą odwołanie zeznań

PARYŻ, 6.3. (tel. wł.) Prasa francuska, która nadal śledzi z wielką uwagą proces moskiewski zamieszcza szereg informacyj obalających niektóre zeznania oskarżonych, jak również twierdzenia z aktu oskarżenia.

„Le Matin" podaje sensacyjną wiadomość, wyjaśniającą powody nagłej zmiany taktyki oskarżonego Krestińskiego, który po gwałtownym i wybuchowym stwierdzeniu swej niewinności wrócił do taktyki przyznawania się do wszystkich „zbrodni".

Dziennik donosi, iż jeszcze wieczorem tegoż dnia, w którym Krestiński w swym słynnym wystąpieniu oświadczył, iż jest niewinny **Krestińskiego skonfrontowano na Łubiance z jego żoną, — która również jest uwięziona.**

Nie wiadomo — pisze „Matin" — jaki był przebieg konfrontacji. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, **iż kierownicy GPU znanymi sobie metodami zdołali przekonać p. Krestińską, by wpłynęła na swego męża, aby przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw.**

W tym dramatycznym widzeniu następnego dnia, konstatuje „Matin", — Krestiński wydawał się być człowiekiem moralnie i fizycznie złamanym, akcentującym w całej rozciągł. akt oskarżenia.

Socjalistyczny „Populaire" zamieścił deklarację rosyjskich socj.-dem. „mienszewików", protestującą przeciwko próbie zniesławienia ich przewódcy Dana, któremu GPU imputuje współpracę z wywiadem niemieckim. — Deklaracja stwierdza następnie na marginesie zeznań Rykowa, który oświadczył, iż pisywał potajemnie do organu partii socj. demokratów — „mienszewików", iż zeznania te nie odpowiadają prawdzie jak również nie odpowiadają prawdzie jego zeznania, jakoby pisywał do drugiego wydawnictwa partyjnego „Mienszewik" które po prostu nie istnieje.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Warta — Brygada 2:1

PORAŻKA MISTRZA OKRĘGU

Wczoraj odbyły się w Zawierciu zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej między tutejszą Wartą a częstochowską Brygadą.

Częstochowianie, osłabieni brakiem Krzyka ustępowali wyraźnie gospodarzom i przegrali w stosunku 1:2.

Warta nie wykorzystała aż trzech jedenastek, które przestrzelono.

Bramki dla Warty strzelili: Mączka i Pasierbiński.

Mistrzostwa Śląska

W LEKKIEJ ATLETYCE

Wczoraj w hali ośiedla WF w Katowicach rozegrano zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu śląskiego.

W konkurencjach seniorów zawodnik czeladzkiego „Sokoła" Mucha zajął I miejsce w skoku o tyczce, uzyskując 3.70 m. przed Bankowiakiem (Pogoń) 3.60 m.

W listopadzie rewanżowy mecz

BOKSERSKI POLSKA — NIEMCY

Jak donosi oficjalny organ niemieckiego Związku bokserskiego „Box-Sport", rewanżowy mecz Polska — Niemcy ma odbyć się w drugiej połowie listopada br. w Monachium Będzie to przedostatni wstym roku mecz międzypaństwowy reprezentacji niemieckiej. Jako ostatni gośćie będzie tam 16 lub 18 grudnia.



Król Anglii Jerzy VI przybył w tych dniach wraz ze swym bratem ks. Gloucester, na zorganizowane w Londynie zawody bokserskie młodzieży z całego Londynu. Na zdjęciu — król Jerzy VI wręcza na ringu bokserskim nagrodę zwycięzcy bokserskiego turnieju.

Ostatni trening dwóch teamów

przed wyjazdem do Szwajcarii

Wczoraj na boisku Policyjnego KS w Katowicach odbył się ostatni przed wyjazdem do Szwajcarii treningowy mecz piłkarski dwóch teamów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

TEAM A: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra (Kotlarczyk), Nytz, Piec II, Piec I, Piontek, Wostal, Pytel, Szerfke i Łyko.

TEAM B: Krzyk (Pawłowski), Michalski, Twórz, Kotlarczyk (Góra), Wasiewicz, Piec II Chabowski, Cebula, Korbas, Szerfke (Pytel) i Sewarc.

Zawody zostały rozegrane na ciężkim terenie. Po prawie równorzędnej grze wygrał lepiej dysponowany strzałowo team A w stosunku 5:2 (3:1).

Z 22 kandydatów do drużyny narodowej najsłabiej wypadła reprezentacyjna para obrońców: Szczepaniak — Gałecki, Piontek oraz Madejski. Dobrze wypadli: Pawłowski, Krzyk, obaj Piece i Wostal.

U wszystkich graczy zawiodła kondycja fizyczna, ale należy to położyć na karb wczesnego sezonu.

Mecz wzbudził dość duże zainteresowanie; oglądało go bowiem 2.000 widzów.

Kapitan PZPN p. Kałuża wobec nieszczególnej formy graczy, ma trudne zadanie z wyborem jedenastki. Ostateczne ustalenie składu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Zawody prowadził p. Ruszcz z Chorzowa.

Ruch na boiskach zagłębiowskich

UNIA — PPW (KATOWICE) 4:1 (1:0)

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu odbył się towarzyski mecz piłkarski między PPW (Katowice) i miejscową Unią. Zwyciężyła Unia 4:1 (1:0). Bramki zdobyli Bartos i Słota po 2.

W przedmeczu rezerwy zremisowały 3:3 (1:0).

AKS (NIWKA) — BRYNICA 4:1 (3:0)

A-klasowy AKS pokonał niespodziewanie wczoraj w Niwce ligową Brynicę 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Szlauer i Fajkis po 2.

CZARNI — PŁOMIEŃ 3:2 (1:1)

Czarni po zaciętej grze pokonali wczoraj w Milowicach tamtejszy Płomień 3:2 (1:1).

CKS — SLAVIA (RUDA ŚL.) 5:1 (0:0)

Wczoraj czeladzki KS odniósł w Czeladzi sensacyjne zwycięstwo nad silnym zespołem Slavi z Rudy śląskiej w stosunku 5:1 (0:0).

Zjazdowe mistrzostwa świata

Polska na 8-ym miejscu

W sobotę rozpoczęły się w Engelbergu narciarskie mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej. Pierwszego dnia rozegrano biegi zjazdowe pań i panów.

Trasa panów długości 3 km przy różnicy wzniesień 600 mtr była dość trudna. Zawody zgromadziły na starcie 42 zawodników, z których bieg ukończyło 37. Niespodzianką były znakomite wyniki Francuzów, klęska Szwajcarów oraz bardzo dobre miejsce Niemców. Polaków startowało czterech.

Z polskich zawodników najlepszy wynik uzyskał Bronisław Czech, zajmując 20 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Lipowski zajął 30 miejsce, Zając 32-gie, 9 Schindler 36. Warto zaznaczyć, że Schindler przez dwie trzecie trasy jechał doskonale. Na ostatnim odcinku trasy uległ wypadkowi. Narciarz wyszedł cało, ale połamał obie narty i oczywiście stracił dużo czasu i został przez to zepchnięty na dalekie miejsce. Pierwsze miejsce zdobył młodziutki Francuz James Couttet. Zeszłoroczny mistrz świata również Francuz Emil Allais zajął dopiero drugie miejsce.

W klasyfikacji drużynowej państw: I miejsce zajęła Francja, II — Niemcy, III — Szwajcaria. Polska zajęła VIII miejsce przed Anglią i Ameryką.

O PUCHAR BESKIDÓW

W pierwszym dniu zawodów narciarskich o „Puchar Beskidów", odbywających się w Szczyrku, rozegrano bieg zjazdowy dla pań i panów. Udział wzięło kilku Austriaków, którzy jednak nie reprezentują wysokiej klasy, oraz szereg zawodników zakopiańskich z Andrzejem Marusarzem i Heleną Marusarzówną na czele. Na wyróżnienie zasługuje dobry wynik Marusarzówny, która razem z Austriaczką Alt-Lantschner z Insbrucka, uzyskały jednakowy czas. Wyniki techniczne są następujące:

Panie: 1) Greta Alt-Lantschner (Austria) 4.07 min., 2) Helena Marusarzówna (Zakopane) 4.07, 3) Greta Gajdueek (WSC Bielsko)

Panowie: 1) Karol Muehlhacher (Austria) 3.28, 2) Andrzej Marusarz (Zakopane) 3.29, 3) Granfeld (Zakopane) 3.32.

Ruch—VFR Gliwice 2:2 (2:2)

Ligowy „Ruch" z Wielkich Hajduk bawił wczoraj w Gliwicach, gdzie rozegrał zawody z mistrzem Śląska Opolskiego V. F. R. Gliwice. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie i zgromadziły ponad 7000 widzów.

Pomimo przewagi Polaków mecz dał wynik remisowy 2:2. Dla Ruchu bramki uzyskali Wiechoczek i Peterek.

Jędrzejowska mistrzynią

MONTE CARLO

W turnieju tenisowym w Monte Carlo Jędrzejowska pokonała w półfinale Weiwers 6:4, 6:1.

W sobotę rozegrano finał gry pojedynczej pań pomiędzy Jędrzejowską a Angielką Seriven. Mecz miał charakter rewanżowy, gdyż w Beaulieu Polka została pokonana przez Seriven.

Tym razem Jędrzejowska zrewanżowała się bijąc Angielkę bez większego wysiłku w dwóch setach 6:4, 6:4.

H. RABL

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

19)

— Naprawdę nic? — powtórzył powoli. — Gdybym nie był przekonany, że nie masz przede mną żadnych sekretów, to pomyślałbym, że cię męczy jakaś zmartwienie. Co ci dolega, Konstancjo?

— Odłożył gazetę i przysunął się do niej z fotelem. — Zauważyłem w tobie dużą zmianę. W ostatnich dniach stałaś się zamna, obca... — ciągnął przyciszonym głosem. — Powiedz, prawdę, dziecko, co ci jest?

Wstała prędko i dłoń, którą położył na jej ramieniu,ześlizgnęła się.

— Dziwnie stawiasz pytania. Nic mi nie jest, czuję się zupełnie dobrze! — odpowiedziała trochę zniecierpliwiona i wyszła prędko z pokoju.

Bevergen patrzył za nią, kręcąc głową. Wcale nie był przekonany, że ona się czuje naprawdę dobrze.

W nawale pracy pozostawiał ją często samą — chyba to podziałało na zmianę w usposobieniu... A może inny mężczyzna? ...Uśmiechnął się nawet. O, nie. z tej strony mógł być zupełnie pewny! — Znał za dobrze charakter Konstancji, by miał najmniejsze podstawy do podejrzewania jej o zdradę lub chęć oszukania.

Nic innego tylko nerwy — pomyślał. — Gdyby miała dziecko przynajmniej... Zresztą po długim przebywaniu w krajach podzwrotnikowych wszystkie kobiety chorują na nerwy. Trzeba ją namówić i dopilnować, by poszła koniecznie do lekarza... A byłoby jeszcze lepiej, gdybyśmy wyjechali teraz w daleką, przyjemną podróż!

Niestety, ze wszystkich możliwości ta właśnie nie minła żadnych widoków. Nastąpił rozstrzygający moment, który miał stanowić o całej przyszłości. Bevergen musiał siedzieć w Londynie i śledzić pilnie dalszy rozwój wypadków. W tych warunkach o wyjeździe dokądkolwiek mowy być nie mogło.

Westchnął i poważnie zaniepokojony sięgnął po gazetę.

* * *

Syndyk masy upadłościowej Jakub Farland siedział przed rozłożystym biurkiem Leverstone'a i rozmyślał głęboko, trzymając chudą, żółtawą dłoń na rozwartej księdze głównej firmy. Wreszcie spojrzał ponad okularami na Stricklanda, siedzącego po drugiej stronie i zapytał przeciągle:

— Czy pan nigdy nie zauważył u pana Leverstone'a objawów niepoczytalności?

Zaskoczony prokurent popatrzył na skupioną, poważną twarz Farlanda.

— Nie — odpowiedział po krótkim namyśle. — W ogóle nie rozumiem pańskiego pytania.

— Widzi pan — zaczął syndyk — takie interesy może robić człowiek chory umysłowo... albo mający silne i bezwzględnie zapewnione oparcie. Pan Leverstone nie był chory umysłowo — pan to stwierdza, jak mówią wszyscy, któryś mu go zdał. Wobec tego musiał czuć pewny grunt pod nogami. Kto mu go zapewnił i w jakiej formie? Czy w formie gotówki, czy kredytu, czy wreszcie w formie ograniczenia produkcji, o której ludzie szepczą po kątach, przy czym nikt nie wie, od kogo właściwie pochodzi ta pogłoska?!... — Zaczerpnął powietrza i zapytał otwarcie: — Co pan o tym sądzi, panie Strickland?

Prokurent wzruszył ramionami.

— Dlaczego pan się tym interesuje, panie Farland?

— Z obowiązku, szanowny kolego, wszystkimi sposobami muszę dążyć do zabezpieczenia praw wierzycieli. Mam przeczucie — i pewne, na razie nieuchwytne dowody — że za kulisami tej sprawy kryje się tajemniczy wspólnik Leverstone'a, który też powinien ponieść odpowiedzialność materialną za całokształt gospodarki w przedsiębiorstwie. Powiem więcej: według mego osobistego zdania temu panu grozi również odpowiedzialność sądowa. Czy kolega pamięta sprawę lorda Kylsanta?.. To było, zdaje się, w Listopadzie 1931 roku. Dostał rok więzienia za wstawienie fałszywych dat do statutu towarzystwa akcyjnego. Ukryty wspólnik Leverstone'a powinien dostać przynajmniej kilka lat.

(C. d. n.)

„ZAGRANICZNE OKAZJE"

Nie dajmy się okradać i okłamywać

Znamy ich wszyscy dobrze. Zarówno w większych miastach, jak i małych miasteczkach. Któregoś ranka, czy pewnego po południa dzwonią, albo pukają do naszych drzwi. I ofiarowują „oryginalne, prawdziwe angielskie" materiały na ubranie i kostiumy, albo „czeskie" płótna i ręczniki.

Wprawdzie pamiętamy dobrze, że powinniśmy popierać wyroby krajowe, że mamy tyle to a tyle bezrobotnych, których los tak ściśle jest związany z rozwojem rodzimej produkcji, ale... pokusa jest tak silna, bałwochwalczy kult dla cudzoziemczyzny tak mocno w nas zakorzeniony, że odsuwamy na bok wszystkie skrupuły i, rozgrzeszając się z góry myślą, że przecież raz jeden można zrobić wyjątek i że już potem nigdy... każemy sobie pokazać te zagraniczne „cuda".

Magiczna jest doprawdy potęga słów „angielski", czy „czeski"... Przeglądamy pobieżnie przedstawione nam towary. Do takich Anglików można mieć przecież zaufanie! Wiadomo, że ich materiały najlepsze. Zafascynowani też rzekomo cudzoziemskim pochodzeniem materiału, nie grymasimy, nie krytykujemy, jak to robimy niemal zawsze w stosunku do wyrobów krajowych. Zachwycamy się, podziwiamy, bo jeszcze — broń Boże — sprzedawca mógłby pomyśleć, że się nie znamy. A to przecież „oryginalny „angielski", albo „najcieńszy czeski"... Cena też wydaje nam się niska, jak na prawdziwy, zagraniczny towar. No i kupujemy. Kupon na ubranie, albo sztuczkę płótna, albo tuzin ręczników.

Rozpiera nas duma. Pomyśleć: taka okazja! Prawie za bezcen... To chyba szmuglowane, że sprzedawca mógł go odstąpić tak tanio. Ale i to ostatnie przypuszczenie nie wywołuje w nas najcześciej skrupułów. Nie powoduje wyrzutów sumienia...

Mamy wyrzuty sumienia, zgrzytamy zębami i rozwodzimy spóźnione żale dopiero później. Po paru godzinach, a niekiedy po paru dniach... Bo jeden raz na sto, jeżeli nie rzadziej, zdarzy się, że towar jest taki, jaki nam się przy kupnie wydawał. że jest w porządku. To znaczy problematycznie w porządku, w najlepszym bowiem razie jest albo szmuglowany, albo też zwykły, dobry polski towar otrzymał stempelek zagraniczny, który tak magiczny wpływ wywiera na kupującego.

Jeśli więc nie wykryjemy tego ostatniego faktu, to wszystko jest w porządku, nie uważamy się za oszukanych. Z myślą, że kupujemy towar szmuglowany pogodziliśmy się przecież już dawniej...

Gorzej sprawa się przedstawia, — a tak jest przeważnie, — gdy nasz piękny, okazyjny kupon okaże się kawałkiem tektury sprytnie owiniętym w pół metra „oryginalnego angielskiego" materiału, lub gdy piękne, takie cieniutkie rzekomo czeskie ręczniki po pierwszym praniu upadabniają się do ordynarnych ścierek. Wtedy rozpoczynają się gorzkie żale:

— Ach, co ja zrobiłam.

— Co mnie też opętało, że tak dałem się nabrać...

— Tyle pieniędzy zmarnowanych...

A no, możemy sobie śmiało rozpaczać i łamać ręce. Nic nam innego do zrobienia nie pozostaje. Sprzedawca ulotnił się jak kamfora i już w innym mieście, w innej okolicy nabiera naiwnych.

Najwyższy już czas, abyśmy przestali tracić głowę na dźwięk słowa „zagraniczny", ażebyśmy przestali dać się okradać i okłamywać. Mamy znakomite materiały krajowej produkcji, mocne i tanie. Mamy setki tysięcy bezrobotnych których dolę musimy poprawić przez wzmożenie wewnętrznej konsumcji towarów krajowych. Uganianie się za wyrobami obcymi — jest w tych warunkach **przestępstwem przeciwko własnemu państwu i własnemu społeczeństwu.**

Przestańmy się dawać „wystrychnąć na dudka" przez oszustów, którzy dobrze poznali nasz kult dla wszystkiego, co obce. Kupujmy towary rodzimej produkcji w solidnych, uczciwych sklepach. Tam nas nie oszukają, tam zawsze możemy złożyć — w razie czego — reklamację. **Przestańmy gonić za „okazjami".** Te okazje są okazjami, ale tylko dla oszustów.

Kabe.

Uchwały Stow. elektryków

Zagłębia węglowego

W drugiej połowie lutego odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Stowarzyszenia elektryków polskich, oddziału Zagłębia Węglowego, skupiającego wszystkich elektryków na tym terenie.

Po zatwierdzeniu sprawozdań ustępujących władz walne zebranie przedyskutowało szczegółowo projekty rządowe w sprawie zmiany tytułu i praw inżyniera oraz w sprawie organizacji świata inżynierskiego.

Jednomyślnie uznano, iż w sprawie tytułu i praw inżyniera nie ma żadnych podstaw rzeczowych i formalnych do zmiany obecnie istniejącego stanu rzeczy; projektowane przez władze zmiany nie dają się wytłumaczyć żadną racją stanu, a spowodują tylko zamęt i obniżenie poziomu techniki.

Również co do projektu rządowego o organizacji świata inżynierskiego walne zebranie powzięło rezolucję treści następującej:

„Walne zebranie oddziału Zagłębia Węglowego Stow. Elektr. Polskich po zapoznaniu się z całokształtem zagadnienia organizacji Naczelnej Izby Inżynierskiej i ustawy o tytule inżyniera, postanawia zatwierdzić negatywne stanowisko Zarządu Oddziału w tej sprawie, oraz gorąco zaprotestować przeciwko wprowadzeniu ustaw w życie w tej formie"

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Marzec — **Poniedziałek**

Tomasza z Akwinu d. K. Słowiański; Bogowida bł.

Słońca wsch. 6.10, zach. 17.25

Księżyca wsch. 8.4, zach. —

HISTORIA PODAJE:

965 Za Mieczysławem I Polska przyjmuje chrześcijaństwo i pierwszych kapłanów

1274 Zmarł św. Tomasz z Akwinu.

1589 Pożar Sukiennic w Krakowie.

1831 Podział Królestwa Polsk. na gubernie.

1923 Katastrof. trzęsienie ziemi w Japonii.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy starzec chory w marzec
Będzie zdrów,
Lecz gdy baba w maju słaba,
Pacierz zmów.

AFORYZMY:

Dziś wychowujemy tylko lalki, a potym dziwimy się, że nie ma ludzi.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Niedorajda"

—oOo—

× **NOWE WŁADZE AKZ. w POZNANIU.** Ak. Koło Zagłębiaków w Poznaniu zawiadamia, że na zwyczajnym walnym zebraniu ukonstytuowały się nowe władze Koła w następującym składzie: prezes — Guido Wittenberg, wiceprezes — Roman Stachura, skarbnik — Stanisław Saternus, sekretarz — Wacława Kossówna, wolny członek — Zygmunt Roebach; przewodniczący komisji rewizyjnej — Zdzisław Ciołczyk, przewodniczący sądu koleżeńskiego — Antoni Mazurkiewicz.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W poniedziałek i wtorek przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 19.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 8 bm. godz. 20 — „Pajace i Cavalleria Rusticana" po cenach zniżonych.

Środa 9 bm. godz. 20 — „Tekla"

Czwartek 10 bm. godz. 20 — „Książę niezłomny" (premiera).

Piątek 11 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Uroczystość żałobna

KU CZCI Ś.P. ZOFII KOWALSKIEJ

Wczoraj w południe odbyła się w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu uroczystość żałobna ku czci śp. Zofii Kowalskiej, uczestniczki i organizatorki strajku szkolnego w roku 1905.

Zmarła podczas swego pobytu w Sosnowcu poświęcała się pracy społecznej, biorąc zwłaszcza czynny udział w pracach Związku pracy obywatelskiej kobiet.

Uroczystość zorganizowana przez Komitet wyłoniony z przedstawicieli organizacyj społecznych, zgromadziła wiele osób z całego Zagłębia Dąbr., organizacje ze sztandarami oraz delegacje szkół. Wśród sztandarów organizacyjnych — zwracał uwagę stary sztandar Narodowego Związku Robotniczego z 1905 r.

Uroczystość zagaiła p. dyr. Zillingerowa, poczym chór męski odśpiewał: „Miłosierny Panie" Chopina, „Hasło", „Piosnkę śpiewam", „Sam jeden" i „Powitanie". Następnie p. J. Berbecka z Dąbrowy wygłosiła przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłej.

Po przemówieniu p. Sobolewska odegrała na wiolonczeli, przy akompaniamencie p. Tamary Strzeszewskiej „Preludium" Chopina, „Wspomnienie" Poppera i „Largo" Haendla.

Na zakończenie uroczystości orkiestra szkolna odegrała marsza żałobnego.

—oOo—

Niemoralni nauczyciele

BĘDĄ USUWANI ZE SZKÓŁ

Ministerstwo oświaty podało do wiadomości kuratoriów, iż należy ściśle przestrzegać wykonania wyroków sądowych w stosunku do nauczycieli, skazanych za przestępstwa z obyczajności publicznej.

Skazani za tego rodzaju przewinienia nauczyciele powinni być usuwani z posad w szkołach państwowych i prywatnych.

—oOo—

Wkłady oszczędnościowe PKO

W LUTYM 1938 R.

W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 10.208.071 zł, osiągając na dzień 28 lutego 1938 r. sumę zł 807.411.144.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędających w PKO. W ciągu lutego br. PKO wydała 73.533 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 28 lutego 1938 r. ogółem 3.044.654.

× **OTWARCIE KURSU DLA PATROLOWYCH I RATOWNIKÓW SEKCYJ RAT.-SAN. W DĄBROWIE.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że w dniu 9 bm o godz. 18 w sali zarządu miejskiego w Dąbrowie G. rozpocznie się 40-godzinny kurs dla patrolowych i ratowników sekcyj rat.-san. Przewodniczącym kursu będzie dr Adam Niepielski.

O bezpieczeństwo

I HIGIENĘ W PRACY

Min. opieki społecznej poleciło inspektorom pracy na terenie całego kraju, by przy wizytacjach zakładów pracy i wszelkich urzędowych kontaktach z przedsiębiorcami jak najusilniej propagowali polepszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Okólnik ten wiąże się z wprowadzoną ostatnio specjalną taryfę składek na ubezpieczenie wypadkowe i od chorób zawodowych, która przewiduje znaczne ulgi dla przedsiębiorstw, mających odpowiedni stan bezpieczeństwa higieny pracy.

W ten sposób akcja, mająca na celu zapewnienie pracownikom odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny, — zmierza jednocześnie do zmniejszenia nieprodukcyjnych obciążeń przemysłu, zwłaszcza zaś tych zakładów, które są dobrze urządzone.

Kto wygrał 200 tys. zł?

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

W Ministerstwie skarbu odbyło się w ub. sobotę losowanie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji.

Główna wygrana 200.000 zł padła na nr serii 3764 nr. obl. 21.

Premia 50.000 zł na nr serii 3672 nr obl. 32.

Premia 25.000 zł na nr serii 9411 nr obl. 38.

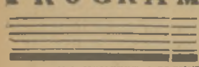
Dalsze wygrane padły na następujące numery: Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga numer obligacji.

Po 10.000 zł: 6635—38 14341—50 14689—34 17684—49 22332—42

Po 5.000 zł: 298—34 361—35 707—48 3146—13 4647—8 4790—23 6882—6 7904—11 10958—2 11014—49 17648—12 22169—20

Po 2.000 zł: 15—39 226—28 282—10 338—18 1642—15 1695—39 2146—4 2691—29 3294—7 5290—15 6408—4 6818—4 7491—28 7638—59 7740—33 9811—35 9993—11 10816—38 12474 13657—13 13957—43 15312—4 15431—7 15347—7 15629—4 15851—33 16255—33 16626 —39 16256—11 16524—11 16630—11 18801—15 19773—33 20628—7 20751—15 21231—7 21907 —15 22408—13 22460—39 22611—15

Po 1.500 zł: 93—35 362—27 626—27 744—46 946—46 1349—35 1518—27 2354—35 2540—35 2898—35 3719—33 3792—16 3948—27 5081—35 5508—35 5710—47 5997—46 6546—33 7427—46 7798—16 7908—35 8208—35 8704—38 9787—16 10572—33 10839—16 11066—35 11640—46 11675—48 11705—46 11993—16 12646—47 12862—47 13177—16 13086—27 13541—47 13963—16 14288—47 15006—47 15742—38 15600—35 16209—46 16893—47 17075—38 17124—46 17374—46 17358—16 17417—27 18255—27 18657—16 16955—38 18997—27 19968—35 20089—35 20513—47 21279—33 21642—47 22641—37

PROGRAM  RADIOWY

PUBLICZNY KONCERT POLSKIEGO RADIA W TEATRZE WIELKIM

W poniedziałek, dn. 7 bm. Polskie Radio organizuje w sali Teatru Wielkiego wespół z Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej, wzorem ubiegłych tygodni — koncert publiczny.

Jako solista wystąpi tym razem wybitny polski pianista Mieczysław Münz, zamieszkujący od wielu lat w Ameryce, gdzie cieszy się ogólnym uznaniem, jako pianista i pedagog. Artysta wykona Liszta koncert fortepianowy A-Dur. Program symfoniczny koncertu zapowiada się ciekawie: jako pierwszy numer odegra orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga Hindemutha Uwerturę do opery „Nowiny dnia"; dzieło to skomponowane przed dziewięciu laty przez najwybitniejszego przedstawicieli niemieckiej awangardy, należy do czołowych utworów współczesnej literatury muzycznej. Drugim utworem symfonicznym tego wieczoru będzie Debussy'ego „Iberia". Polskie Radio koncert ten transmitować będzie dla radiosłuchaczy od godz. 22. Dochód z koncertu przeznaczony jest na „Pomoc Zimową".

PONIEDZIAŁEK, 7 MARCA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: „W kraju kwitnącej wiśni" — pogadanka ilustrowana oryginalną muzyką japońską; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Praca kominiarza; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla szkół: „Pani przełożona i my" — słuchowisko w wykonaniu uczenic państw. gimn. żeńskiego w Białej; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Z twórczości Jana Sebastiana Bacha — płyty; 14.00 — „Higiena w odżywianiu" — pogadanka; 14.10 Orkiestra Columbia pod dyr. W. Suchockiego — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 — Wiadomości giełdowe; 14.35 Marta Eggerth śpiewa — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju"; 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Nowoczesna waluta złota" — odczyt; 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. Wykonawcy: Maria Rońska — mezzosopran, prof. Ludwik Urstein — akompaniament; Józef Salacz — skrzypce, Karol Szafranek — akompaniament; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 „Flet i fortepian" Wykonawcy: — Grzegosz Turkowski — flet, Aleks. Brachocki — fortepian; 18.40 Lekcja języka polskiego; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskutujmy: „Spór o opinię publiczną" — dialog; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Kwartet wokalny „Lwowska Czwórka", Irena Lipczyńska i Marian Altenberg — 2 fortepiany; 21.40 Nowości poetyckie; 22.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Mieczysław Münz — fortepian. — Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Orkiestra Barnabasza Geczy — płyty.

Cukiernik tym się różni od drzewa, że wydaje pączki nawet w zimie.

Pianistka, grająca arię Bacha. — Bachantka. Kobieta, popełniająca grzeszki — Grzechotka.

— Ten człowiek bardzo wiele przeszedł — zawołał pewien widz, gdy biegacz przybiegł do mety.

Złote myśli

Własne cierpienia uczą, że nikomu nie trzeba robić przykrości. B. Prus.

Najwięcej kłopotu przynoszą naszemu społeczeństwu ci, którzy nic nie robią, ale za to wszytkim działaczom radzą i wszystko krytykują, czego sami zrobić nie potrafią.





„KAZIUKI" WILEŃSKIE

Śladem lat ubiegłych, Wilno obchodziło w ub. piątek uroczyście swój doroczny kiermasz św. Kazimierza, znany pod nazwą „Kaziuków Wileńskich". „Kaziuki Wileńskie" są niezwykle barwną rewią wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłu ludowego, przy czym do specjalności „Kaziukowych" należą pierniki, obwarzanki smorgońskie, zioła naturalne, wyroby bednarskie i wiele innych oryginalnych wytworów szarego ludu wileńskiego. W czasie kiermaszu regionalizm wileński występuje we wszystkich swych najbardziej charakterystycznych i kolorowych przejawach. Zdjęcie na lewo przedstawia fragment pochodu kiermaszowego z monumentalną 8 mtr. postacią św. Kazimierza na czele, na prawo zaś fragment korowodu regionalnego — wóz z palmami wileńskimi, poprzedzany przez kapelę lud.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 15 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.